

Sygn. akt **II AKa 124/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Janusz Jaromin
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Christophera Świerka

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. sprawy

Y. M.

oskarżonego z art.148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt III K 158/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną w pkt. I karę pozbawienia wolności obniża do 15 (piętnastu) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 600 (sześćset) złotych opłaty za obie instancje.

Janusz Jaromin Andrzej Olszewski Grzegorz Chojnowski

sygn. akt **II AKa 124/13**

UZASADNIENIE

Y. M. został oskarżony o to, że:

w nocy z 29 na 30 sierpnia 2011 r. w M., na terenie garażu przy ulicy (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. M., po uprzednim przytrzymaniu jej za ramiona, a następnie dławieniu i uderzaniu tępym narzędziem w okolice klatki piersiowej i okolice ciemieniową głowy, spowodował obrażenia w postaci licznych sińców w obrębie klatki piersiowej oraz szyi, ramion,

a także rany tłuczono-dartej głowy w okolicy ciemieniowej z masywnym krwotokiem zewnętrznym, co w powiązaniu z dławieniem, spowodowało ostrą niewydolność krążeniowo-oddechową, skutkującą zgonem pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 kwietnia 2013 r., Y. M. uznano za winnego tego, że w nocy z 29 na 30 sierpnia 2011 roku

w M., w garażu przy ul. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. M., chwytając i przytrzymując wymienioną za szyję oraz za ramiona, a także uderzając ją narzędziem twardym i tępym, względnie tępokrawędzistym w głowę i tułów, spowodował u niej uraz mechaniczny głowy

z masywnym krwotokiem zewnętrznym, który w powiązaniu z następstwem dławienia będącego wynikiem ucisku ręki na szyi, skutkowało ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową, która doprowadziła do zgonu E. M., tj. popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., i na tej podstawie wymierzono mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet kary pozbawienia wolności, zaliczono okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 31 sierpnia 2011 roku.

Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego, jego obrońca. Wyrokowi zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia wydanego

w sprawie, polegający na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd I **instancji** przebiegu zdarzenia w nocy z dnia 29 na 30 sierpnia 2011 r., nie **mającego** uzasadnienia

w zebranych materiale **dowodowym**, poprzez **przyjęcie, że oskarżony Y. M. działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia** pokrzywdzonej, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna analiza wszystkich okoliczności strony **przedmiotowej** i podmiotowej działania oskarżonego, dokonana w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie daje jednoznacznych

i wystarczających podstaw do przypisania oskarżonemu działania ze wskazanym **zamiarem**, w szczególności rekonstrukcja procesu motywacyjnego sprawcy wskazuje na to, że oskarżony dopuścił się co najwyżej nieumyślnego spowodowania śmierci swojej żony, co z kolei w konsekwencji winno skutkować przyjęciem kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego z art. 155 k.k., ewentualnie z art. 156 § 3 k.k..

2. naruszenie przepisów postępowania **tj.** art. 7 **k.p.k.** w **zw.** z art. 410 **k.p.k.** oraz

art. 424 § 1 i 2 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej **oceny** dowodów oraz zupełny brak wskazania zasad rozumowania, jakim kierował się Sąd rozstrzygając sprawę, w szczególności, dlaczego wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przebiegu zdarzenia jak i jego motywacji uznał a **limine** za niewiarygodne, a dał wiarę tylko dowodom przeciwnym, w przypadku gdy Sąd **winien** orzekać na podstawie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku sprawy, a wszelkie wątpliwości co do zaistniałego stanu faktycznego i prawnego rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

3. rażąco **niewspółmierność** kary **wymierzonej** oskarżonemu polegającą na orzeczeniu **jej** w górnej granicy **ustawowego** zagrożenia - **podczas** gdy okoliczności **zdarzenia**, w szczególności motyw i sposób działania oskarżonego, a także okoliczności dotyczące jego osoby - w tym linia **życiowa**, **dotychczasowa niekaralność i wyrażany żal**, **sprzeciwiają się orzeczeniu wobec niego tak surowej kary.**

4. **brak wyczerpującego uzasadnienia wymiaru kary, polegającego na całkowitym pominięciu w uzasadnieniu wyroku wskazania** przesłanek przemawiających za wymierzeniem kary 25 lat pozbawienia **wolności**, a jednocześnie braku wskazania jakiegokolwiek argumentacji wskazującej na brak zasadności zastosowania wobec **oskarżonego kary w znacznie mniejszym wymiarze.**”

Podnosząc takie zarzutu, skarżący wniósł o to, aby:

„a) **w odniesieniu do zarzutu wskazanego w pkt 1 i 2 apelacji** – zmienił zaskarżony wyrok poprzez wyeliminowanie z opisu czynu jego fragmentu dotyczącego – zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia E. M. – przez to przyjęcie prawidłowej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu z art. 155 k.k. ewentualnie czynu z art. 156 § 3 k.k. i za to, na tej podstawie, wymierzył oskarżonemu karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia,

ewentualnie

b) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego

c) **w odniesieniu do zarzutu wskazanego w pkt 3 apelacji** – zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w ten sposób, ażeby Sąd wymierzył oskarżonemu karę bezwzględną nie przekraczającą 15 lat pozbawienia wolności.”

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu obrazy art. 424 § 1 i 2 k.p.k.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest on całkowicie chybiony. Uzasadnienie sporządzone przez sąd rozstrzygający jest wręcz wzorowe. Zawiera pełne i precyzyjne ustalenia faktyczne, kompleksową i szczegółową ocenę wszystkich dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, wreszcie – pozwala prześledzić Sądowi Odwoławczemu sposób rozumowania i dochodzenia do poszczególnych wniosków przez sąd rozstrzygający.

Sąd Okręgowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe. Zgromadzone dowody, i to każdy z osobna, ocenił zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Żadnej z ocen sądu I instancji nie można przypisać cechy dowolności. Polemizując ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, obrońca powołuje się tylko na fragmenty wyjaśnień oskarżonego. Nie tylko nie dostrzega, iż są one częściowo nielogiczne, co w sposób oczywisty wykazał sąd rozstrzygający, ale wręcz są sprzeczne z obiektywnymi dowodami w postaci protokołu sekcji zwłok i opinii lekarskiej dotyczącej przyczyn zgonu pokrzywdzonej, jak i protokołu oględzin z miejsca znalezienia zwłok E. M.. W szczególności podnieść ponownie należy, że obrażenia części ciemieniowej głowy powyżej tzw. linii kapelusza nie mogło powstać od upadku pokrzywdzonej w garażu. Z protokołu oględzin tego miejsca wynika, że nie było w nim przedmiotu (urządzenia), o które mogłaby się uderzyć pokrzywdzona i doznać, opisanych w protokole sekcji zwłok obrażeń głowy. Nie sposób też przyjąć, uwzględniając rodzaj rany na głowie, że taki uraz mógł powstać od uderzenia drewnianym kołkiem. Zresztą, gdyby nawet tak przyjąć, to oskarżony zadając taki cios, musiał działać z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia.

Y. M. zaprzeczał, iż dusił żonę za szyję. Tymczasem opinia biegłych lekarzy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do ustalenia, że taki fakt musiał zaistnieć. W sposób logiczny Sąd Okręgowy wykazał, że takie zachowania oskarżonego (uderzenie nieustalonym przedmiotem w głowę, duszenie za szyję, przytrzymywanie ofiary za ramiona), następowały jedno po drugim albo niemal równocześnie, i łącznie spowodowały zgon pokrzywdzonej. Z opinii biegłych -lekarzy wynika również, że ofiara dusiła się także treścią przewodu pokarmowego, co przecież musiało być także widoczne dla sprawcy – oskarżonego. Logiczne powiązanie takich okoliczności prowadzi do jednoznacznego wniosku, że podejmując te działania, oskarżony dążył do zabicia swojej żony. A jego wyjaśnienia są częściowo nieprawdziwe i zmierzały do złagodzenia odpowiedzialności karnej.

W żaden sposób nie da się także wykazać, że Sąd Okręgowy naruszył art. 410 k.p.k.. Wręcz przeciwnie, sąd meriti orzekał na podstawie wszystkich dowodów, które wcześniej szczegółowo ocenił. Rozważania sądu rozstrzygającego przedstawione w uzasadnieniu, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasługują na pełną akceptację (por. str. 15 – 20 uzasadnienia).

W sposób precyzyjny i jasny Sąd Okręgowy przedstawił swoje stanowisko w zakresie zamiaru sprawcy, jak i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Sąd Apelacyjny także i w tym zakresie odwołuje się do odpowiednich fragmentów uzasadnienia sądu rozstrzygającego (str. 21-23 cyt. uzasadnienia).

Słusznie też sąd I instancji podkreślał, że choć oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, a więc podjął bezpośrednie działania mające na celu pozbawienia życia swojej żony, to jednak nie było to działanie wcześniej zaplanowane i przygotowane. A więc Y. M. działał z zamiarem nagłym, wywołanym kolejną awanturą z poszkodowaną. Podkreślić przy tym należy, że ewentualne emocje oskarżonego nie uniemożliwiały mu kontrolowania swojego zachowania (na co wskazali biegli psychiatrzy i psycholog), a fakt iż była to kolejna, podobna do wielu wcześniejszych awantura, sprzeciwia się ewentualnemu rozpatrywaniu działania oskarżonego w tzw. afekcie, i to jeszcze usprawiedliwionego okolicznościami.

Zachowania oskarżonego po zabójstwie polegające na zacieraniu śladów, w tym skuwanie zakrwawionej posadzki, wywiezieniu zwłok, czy też wycinaniu tapicerki w aucie, wskazują na to, iż zdawał on sobie sprawę z tego co uczynił i podjął działania w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej. W jego ocenie, te działania były skuteczne, i dlatego też zaniechał opuszczenia Polski. Zresztą, natychmiastowe opuszczenie kraju powodowało, że oskarżony byłby głównym podejrzanym w sprawie zniknięcia swojej żony.

Reasumując, żaden z zarzutów apelacji sformułowany z pkt. 1 i 2 nie znalazł potwierdzenia, a sprawstwo oskarżonego zostało prawidłowo wykazane przez sąd rozstrzygający. Nie budzi również wątpliwości kwalifikacja prawna czynu przypisanego Y. M..

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut, że Sąd Okręgowy nie uzasadnił wyczerpująco wymiaru kary. Analiza części pisemnego uzasadnienia (strony 24-25) przeczy takiemu zarzutowi.

Natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymierzając karę za zabójstwo, sąd I instancji „przecenił” pewne okoliczności, na niekorzyść oskarżonego. To zaś spowodowało uznanie, że wymierzona Y. M. kara 25 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa. I w tym zakresie apelacja obrońcy okazała się uzasadniona.

Kara 25 lat pozbawienia wolności (tak, jak i kara dożywotniego pozbawienia wolności) jest karą wyjątkową. Aby ją orzec, po stronie sprawcy musi być tak duże nagromadzenie negatywnych okoliczności, aby nie było żadnych wątpliwości, że taka kara będzie sprawiedliwa.

Po stronie oskarżonego nie sposób dopatrzeć się takich okoliczności tym bardziej, iż nie planował wcześniej swojego działania. Trudno też w sposób negatywny ocenić, że zacierał ślady swojej zbrodni, jest bowiem rzeczą naturalną, iż każdy sprawca chciałby uniknąć kary. Ustawodawca, w zakresie orzekania za zbrodnię zabójstwa, stawia trudne zadanie przed sądem rozstrzygającym. Wynika to stąd, że pomiędzy górną granicą podstawowego zagrożenia karą za ten czyn (15 lat), a karą 25 lat pozbawienia wolności, jest dziesięć lat różnicy (i nie ma nic pośredniego).

To wymaga, aby każdy sąd orzekający karę za zabójstwo w górnych granicach zagrożenia rozważył, czy gdyby należałoby sprawcy wymierzyć karę powyżej 15 lat, ale mniej niż 25 lat pozbawienia wolności, byłaby ona bliższa górnej granicy podstawowego zagrożenia, czy tej bliżej kary szczególnej 25 lat pozbawienia wolności.

I tak też jest w przedmiotowej sprawie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, potoczono wyżej okoliczności przemawiały za uznaniem, że oskarżonemu należałoby wymierzyć karę bliższą górnej granicy podstawowego zagrożenia, a nie karę wyjątkową. Dlatego zmieniono zaskarżony wyrok i orzeczoną wobec Y. M. karę obniżono do 15 lat pozbawienia wolności.

Orzeczenie o wydatkach za postępowanie odwoławcze znajduje swoje uzasadnienie w art. 635 k.p.k., a o opłacie za obie instancje orzeczono na podstawie art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami).